Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Wilno, Czwartek 11 października 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 233 (1280)

W sprawie polskiego bilansu zbożowego.

Polski bilans zbożowy składał się dotychczas w ten sposób, że przy średnim urodzaju mieliśmy samowystarczalność, w latach pomyślnych — nadwyżkę, zaś w latach nie pomyślnych—deficyt zbożowy. Ostatni rok gospodarczy, kończący się 31 sierpnia 1928 r., wykazuje niemniej pewne zwiększenie się deficytu, mimo tego, że zbiory były obfitsze w porównaniu z rokiem poprzednim.

Mianowicie bilans zbożowy 1927—28 w porównaniu z bilansem zbożowem r. 1926—27 przedstawiał się w sposób następujący (w 1000 ton):

	1926/7			1927/8		
	PRZYWÓZ;	Wywóz	Nadwyżka przywozu	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka przywozu
Pszenica	227	17	210	229	5	224
Żyto	124	82	42	105	9	96
Jęczmień	3	93	nadwyżka wywozu	3	67	nadwyżka wywozu
Owies	43	8	35	24	9	14
Kukurydza	120	—	120	73	—	73
Mąka	16	6	10	13	1	12

Zestawienie cyfrowe wykazuje co następuje:

Za wyjątkiem nieznacznego zresztą wzrostu importu pszenicy, wszystkie inne *pozycje zbożowo-importowe zmniejszyły się* w roku gospodarczym 1927/28 w porównaniu z rokiem gospodarczym 1926/27. Jednakże równolegle, *spadł eksport* nowych zbóż, co właśnie spowodowało deficyt bilansu zbożowego. Wobec tego, że spadek eksportu zboża krajowego (szczególniej żyta) był bardziej silny, niż spadek importu zboża zagranicznego, deficyt ten się zwiększył. Wyniósł on dla pszenicy 224 tys. tonn wobec 210 tys. tonn w roku poprzednim i wzrost dla żyta do 96 tys. tonn, wobec 42 tys. tonn w roku poprzednim. Spadek cyfry eksportu dotknął szczególniej żyta. Eksport jęczmienia stanowiący stale nadwyżkową pozycję bilansu zmniejszył się o około 30 proc. w roku 1927/28 w porównaniu do roku poprzedniego.

Jak wiadomo rok gospodarczy 1927/28 był dla rolnictwa polskiego lepszy od roku 1926/27. Wyprodukowano pszenicy i żyta o 262 tys. tonn, zaś owsa i jęczmienia o 114 tys. tonn więcej. Jednakże wzrost konsumcji krajowej pochłonął tę nadwyżkę urodzaju i spowodował obniżenie się eksportu. Wzrost konsumcji jest zjawiskiem koniecznem i świadczy o dźwignieniu się szerokich mas ludności z nędzy materjalnej. Nie jest bowiem tajemnicą, że przeciętny Polak jada znacznie gorzej od przeciętnego Niemca, Belga, Francuza, Anglika Być może dla tego też gorzej pracuje od swych sąsiadów zachodnich.

Wzrost konsumcji krajowej zboża, aczkolwiek stanowiący objaw dodatni, niemniej odzywa się na naszym bilansie zbożowym, powodując jego deficytowość. Skutecznem przeciwdziałaniem temu stanowią rzeczy może być z jednej strony zwiększenie przestrzeni uprawnych przez wzięcie do uprawy nieużytków (szczególniej zaś na Ziemiach Wschodnich), zaś z drugiej strony—i tutaj możliwości są bardzo szerokie, zwiększenie wydajności zbiorów. Bowiem Polska zbiera z 1 ha 14,4 q. pszenicy, i 13,3 q. żyta, zaś sąsiednie Niemcy, gdzie kultura rolna stoi znacznie niżej w porównaniu z rolnictwem belgijskiem naprzykład, zbierają z 1 ha 20,7 q. pszenicy i 17,1 q. żyta.

Należy zaznaczyć, że praca ku podniesieniu wydajności polskiego rolnictwa została już rozpoczęta i daje wyniki. Województwa wschodnie wykazywały w zbiorach żyta przed wojną tylko 8,1 q. z 1 ha, zaś w roku 1926/27—już 9,6 q. Pomyślne rozwiązanie leży obecnie w dziedzienie dynanimiki rozwoju sił gospodarczych Polski. Nasze zbiory winny wzrastać bardziej znacznie, niż konsumcja. W kwestji tej nie brak wysiłków nietylko ze strony sfer rządowych, lecz również ze strony czynników społecznych. Sygnalizowaliśmy między innemi we wtorkowym numerze „Kurjera" Inicjatywę Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, idącą w kierunku podniesienia tempa rozwoju produkcji zbożowej, a będącą wymownym dowodem należytego zrozumienia istoty sprawy.

Wracając do bilansu zbożowego, należy podkreślić inny objaw, który bez zastrzeżeń zaliczamy do momentów dodatnich tego bilansu. Oto zestawienie cyfrowe wykazało, że jeśli mniej eksportujemy zboża zagranicę, to równolegle mniej go kupujemy zagranicą. Wobec tego, że zboże zagraniczne (cena+fracht morski) jest droższe od polskiego (cena—fracht morski), zmniejszenie jednocześnie importu i eksportu w roku deficytowym świadczy o postępach racjonalizacji naszego obrotu zbożowego. W tym kierunku czynione są dalsze kroki. Niedalej, jak kilka dni temu omawialiśmy w tem miejscu kroki ustawodawcze, dotyczące obrotu zbożowego z zagranicą („Kurjer Wileński" z 5 b. m.). Świadczy to o czynności kierowników naszej polityki gospodarczej.

T. Nagurski.

Preliminarz budżetowy na r. 1929-30.

Dochody przewyższają znacznie wydatki.

WARSZAWA, 10 X (Pat). Rada Gabinetowa, która z udziałem p. Marszałka Piłsudskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. premjera Bartla, uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1929/1930.

Preliminarz budżetowy na rok 1929/30 zamyka się następującemi kwotami:

Wydatki 2 miljardy 656,9 miljonów zł.

Dochody 2 miljardy 809,2 miljonów zł.

nadwyżka budżetowa wynosi zatem 152,3 miljonów zł.

Z powyższej nadwyżki przeznacza równocześnie uchwalona ustawa skarbowa na rok 1929/30 kwotę 145 miljonów złotych na wypłatę w ciągu całego roku budżetowego obecnie płaconych dodatków 15-procentowych do uposażenia funkcjonarjuszom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom tychże oraz zasiłków inwalidom wojennym.

Przewidywane dochody w administracji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że preliminarz budżetowy na rok 1929/30 przewiduje dochody ogólne w administracji miljard 730 milj. zł. W ten sposób dochody Ministerstwa Skarbu—1 miljard 548 milj. Dochody przedsiębiorstw państwowych 182 milj. 600 tys. W tem kolej—79 miljonów 800 tys.

Dochody monopoli ogółem wynoszą 875 miljonów 900 tys. W tem monopol tytoniowy—405 miljonów, monopol spirytusowy — 420 milj. monopol solny — 46 milj. monopol zapałczany—8 milj. 600 tys., loterja klasowa—16 mil.

Ministerstwo Poczt i Telegr. po odrzuceniu wszelkich wydatków własnych, zarówno eksploatacyjnych jak i inwestycyjnych, wpłaci skarbowi państwa nadwyżkę 22 miljonów zł.

Po wyborach w Łotwie.

Ostateczny wynik wyborów.—Podział mandatów.

RYGA, 10.X (Pat). Łotewska Agencja Telegraficzna donosi, że obliczanie głosów w wyborach do parlamentu zakończone zostało już w całym kraju. Ogółem oddano 935 010 głosów. Według dotychczasowych obliczeń poszczególne stronnictwa otrzymały:

Łotewskie ugrupowania prawicowe—8 mandatów, Związek Włościański—16, młodzi gospodarze—4, włościanie letgalscy—9, ugrupowania lewicowe mieszczańskie—9, socjaliści-minimaliści—2, socjal demokraci—26, niezależni socjaliści—3, komunistyczne związki zawodowe—5, Niemcy—6, Żydzi—4, Rosjanie—6, Polacy—2.

W ogólnej liczbie 100 mandatów możliwe są jeszcze pewne drobne zmiany.

Rezultaty wyborów dowodzą lekkiego osłabienia lewego skrzydła i centrum. Socjal-demokracja utraciła 7 mandatów na rzecz komunistów i niezależnych socjalistów, którzy po raz pierwszy występowali przy wyborach.

Dzienniki przewidują w związku z tem niemożliwość utworzenia większości lewicowej i spodziewają się pewnej stabilizacji koalicji mieszczańskiej.

Znów kłamstwa prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Łodzi został skonfiskowany nr. 477 dziennika „Berliner Tageblatt" z dnia 9 bm. za wiadomość korespondenta warszawskiego tego pisma, iż w Łodzi w niedzielę podczas pobytu ministra Moraczewskiego przed „Grand Hotelem" gdzie minister miał zamieszkać, odbywały się olbrzymie manifestacje strajkujących robotników fabryk włókienniczych, podczas których stoczono krwawą walkę z policją.

Wystarczy stwierdzić, że min. Moraczewski ani w „Grand Hotelu" ani gdzieindziej nie mieszkał gdyż w Łodzi bawił zaledwie kilka godzin. W niedzielę nietylko nie odbywały się żadne demonstracje, ale wyjątkowo tego dnia nie było nawet zwykłych wieców.

Sprawa dziennikarza amerykańskiego.

PARYŻ, 10 X. (Pat). Koła urzędowe wyrażają zdziwienie z powodu podniecenia, panującego w prasie w związku z zarządzeniem administracyjnem wobec dziennikarza amerykańskiego Horana. Zauważają tam, że istotnie zamiast wzywania do opuszczenia Francji, które przesłano Horanowi, można go było w zupełnej zgodzie z istniejącemi ustawami oddać pod sąd za przechowywanie i zużytkowanie dokumentów dotyczących spraw bezpieczeństwa państwa i obrony narodowej, za które to wykroczenia przewidziana jest kara więzienia. Horan nie powinien więc był czynić żadnych zarzutów władzom francuskim, które traktowały go z nadzwyczajną gościnnością.

W konsekwencji przeto wątpliwem jest ażeby demarche przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, domagających się wdrożenia dodatkowego śledztwa, został przychylnie przyjęty przez członków rządu. Chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych otrzymał na Quai d'Orsay wszystkie informacje o obecnym stanie sprawy.

Należy zaznaczyć, iż demarche ambasady nie miał nawet w najmniejszym stopniu charakteru protestu ze ze strony rządu amerykańskiego.

PARYŻ. 10. X. (Pat). Odpowiadając na pismo stowarzyszenia prasy, anglo-amerykańskiej, domagające się przeprowadzenia nowego dochodzenia w sprawie dziennikarza amerykańskiego Horana-Poincare zaznaczył, że prowadzone obecnie śledztwo należy do resortu ministerstwa spraw zagranicznych, w którego kompetencji znajduje się ta sprawa.

Afera Pietkiewicza wyjaśnia się coraz bardziej.

Był on nietylko fałszerzem i oszustem, ale i szpiegiem - prowokatorem z ramienia G. P. U.

Fałszywe rewelacje rzekomego oficera polskiego, które odbiły się głośnym echem w prasie światowej, wyjaśniają się coraz bardziej.

Ustalono, że podszywający się pod oficera polskiego Pietkiewicz, którego rewelacje wywołały wielkie poruszenie, odegrywał w Polsce rolę prowokatora z ramienia wywiadu sowieckiego. Pietkiewicz był czynnym i gorliwym funkcjonarjuszem G. P. U. i z tego wzgledu został wydelegowany do Polski. Podczas wyborów do Sejmu usiłował odegrać on rolę polityczną w powiecie święciańskim, co jednak całkowicie mu się nie udało, gdyż władze policyjne miały go aresztować za liczne oszustwa kryminalne. Pietkiewicz uciekł z Polski.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Pietkiewicz wbrew zapewnieniom władz litewskich, stale na Litwie nie bawił. Jego fałszywe rewelacje, ogłaszane w dziennikach kowieńskich o stosunkach wewnętrznych w Polsce, zostały spreparowane przez kierowników G. P. U. w Mińsku. Obecnie władze litewskie wycofują się z tej niezręcznej gry. Oficjalna agencja Elta stwierdza, iż w połowie września Pietkiewicz nie był w Kownie.

Obecnie nie ulega wątpliwości, że Pietkiewicz przebywa na terenie Sowietów.

Amanullach kandydatem na kalifa całego islamu.

WIEDEŃ, 10/X. (Pat.). „Wiener Algemeine Zeitung" donosi z Londynu, że według doniesień angielskich istnieje w świecie mahometańskim silna tendencja do wybrania króla Amanullaha kalifem całego islamu.

W czasie swej podróży po Europie król Amanullah nabrał przekonania, że wybór jego spotka się z uznaniem ze strony państw europejskich.

Dzień polityczny.

Mimo, że termin otwarcia sesji sejmowej nie jest jeszcze znany, rząd złożył do laski marszałkowskiej szereg projektów ustawowych. I tak ministerstwo spraw zagranicznych złożyło sejmowi siedem projektów ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych. Znajduje się między niemi projekt ratyfikacji protokółu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją, protokółu dodatkowego do traktatu handlowego i nawigacyjnego z Norwegią i t. p. Również zgłosiło jeden projekt ministerstwo robót publicznych. Ministerstwo przemysłu i handlu zgłosiło projekt ustawy o zmiach w ustawie o izbach morskich. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zgłosiło projekt utworzenia t. zw. wsi Kościuszkowskiej.

*

W dniu 8 b. m. minister reform rolnych p. W. Staniewicz, w towarzystwie dyrektora dapartamentu urządzeń rolnych, p. Krasińskiego, oraz naczelnika wydziału parcelacyjnego, p. Wolińskiego, udał się do Poznania i Krotoszyna w sprawach dóbr krotoszyńskich

Powrót do Warszawy p. ministra nastąpił wczoraj.

*

Bawiący od kilku dni w Warszawie poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Łotwie min. Łukasiewicz, udaje się w piątek z powrotem do Rygi. Zadaniem głównem pos. Łukasiewicza będzie w pierwszym rzędzie uregulowanie sprawy stałej komunikacji kolejowej między Polską i Łotwą. Nadto pos. Łukasiewicz podejmie z rządem łotewskim rokowania w celu uregulowania niektórych niezałatwionych spraw polsko-łotewskich.

*

Wyjazd delegacji Ministerstwa Komunikacji na międzynarodową wystawę lotniczą w Berlinie został odłożony do dnia 18 b. m. Delegacja odbędzie podróż samolotem typu Fokera, niedawno zakupionym w Holandji dla celów cywilnej żeglugi powietrznej.

*

Dnia 10 października dr. Gustaw Idman, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w obecności p. ministra Zaleskiego swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w zamku.

*

Na uroczystość poświęcenia nowych zabudowań w dobrach Krotoszyńskich z ramienia Banku Rolnego wyjechali do Krotoszyna: prezes Banku Rolnego p. Seweryn Lutkiewicz oraz naczelny dyrektor Wacław Staniszewski.

*

Wczoraj w Warszawie w godzinach popołudniowych ukazał się nowy dziennik p. t. „Przedświt" organ socjalistów.

Organ ten jest zbliżony do min. Moraczewskiego. W krótkim artykuliku wstępnym redakcja daje istotę zadań, do których bedzie dążyło nowe pismo, a więc — pogłębienie i rozszerzenie idei myśli socjalistycznej. Natomiast mowy niema o jakimkolwiek rozłamie w P.P.S.

W dzienniku pozatem znajdujemy obszerny artykuł min. Moraczewskiego, poświęcony działalności obecnej P. P. S. i drogom, po jakich socjalizm powinien kroczyć.

Wypuszczenie nowego dziennika socjalistycznego, który jest niewątpliwie odźwiękiem walki, toczącej się wewnątrz partji, wywołało wielkie poruszenie w kołach politycznych stolicy.

Kronika telegraficzna.

— Zmarł nagle wczoraj w Warszawie znakomity artysta teatrów miejskich ś. p. Teodor Konopka.

— Przy pogłębianiu fundamentów chłodni rzeźni miejskiej w Katowicach obsunęła się ściana i zasypała 2 robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

— Gwałtowne trzęsienie ziemi odczuto we Florencji.

— Lot Zeppelina został odłożony z powodu burzy panującej na Atlantyku.

— Huragan w Perpignan, któremu towarzyszyły ulewne deszcze uszkodził instalacje elektryczne. Miasto pogrążone zostało w ciemnościach. Tramwaje stanęły. Huragan i burza spowodowały śmierć jednej osoby pozatem kilkanaście odniosło rany.

— Katastrofa samochodowa wydarzyła się pod Chocimem (Rumunja). Trzy osoby zostały zabite a 6 odniosło rany.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Chętnie zamieszczamy artykuł dostarczony nam z kół nauczycielskich, uznając w zupełności słuszność i aktualność zwrócenia uwagi społeczeństwa na doniosłą rolę, jaką pełni wśród niego nauczycielstwo, oraz na zadania i potrzeby organizacji, która niem kieruje w pracy społecznej.

(*Red.*).

Pracownicy wszelkich zawodów łączą się w związki zawodowe głównie w tym celu, aby solidarnem działaniem i walką zdobyć możliwie najlepsze warunki bytu, lub bronić warunków już zdobytych. Nic więc dziwnego, że sprawy materjalne zajmują związkom najwięcej czasu, a niekiedy stanowią jedyny cel istnienia danej organizacji zawodowej.

Zupełnie czemś innem jest „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych", a to z powodu odmiennego charakteru pracy członków tej organizacji. Nauczyciel bowiem nietylko jest wychowawcą ale inicjatorem i twórcą w służbie społecznej, „jest, — jak pisze wielki socjolog polski prof. Znaniecki — a raczej powinien być, główną sprężyną jednej z najradykalniejszych przemian społecznych jakie znają dzieje, wodzem pokojowej rewolucji kulturalnej". Na nauczycielu leży wielka odpowiedzialność za losy swego społeczeństwa, swego narodu. Nic innego, tylko wychowanie jest jedynym środkiem społecznej przebudowy w kierunku twórczego, konstrukcyjnego demokratyzmu.

Zadania i cele nauczyciela polskiego stają się zadaniami i celami „Związku", a raczej odwrotnie — „Związek" staje się kuźnicą celów dla szkolnictwa, dla wychowania wogóle.

Aby spełnić zadania, które „Związek" na siebie nałożył, musi przedewszystkiem starać się o to, aby wydobyć ze swych członków pełnię ich sił, energję i zapał do twórczej pracy kulturalno-społecznej, oraz — co jest rzeczą niezmiernie ważną jeśli idzie o pracę oświatowo-społeczną tak szeroko zakreśloną — dać zorganizowanemu nauczycielstwu odpowiednie przygotowanie do tej pracy. To też prace „Związku" nad dokształcaniem i samokształceniem nauczycielstwa zajmują w wielkim programie prac tej organizacji naczelne miejsce. Setki najrozmaitszych kursów organizowanych przez „Związek" dla nauczycielstwa, wycieczki zagraniczne, dziesiątki znakomicie redagowanych czasopism i dzieł pedagogicznych — oto rezultat tych prac.

Oprócz Sekcji Kształcenia Nauczycieli pracują w Związku: Sekcja Reformy Ustroju Szkolnego, Sekcja Pedagogiczna, Sekcja Szkolnictwa Specjalnego, Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych, Wydział Oświaty Pozaszkolnej, Sekcja Szkół Dokształcających i wiele innych.

Od sprzyjających, lub niesprzyjających warunków materjalnych i prawnosłużbowych nauczyciela zależy intensywność jego pracy i stopień, w jakim osiągnie on cel zamierzony, jak się wywiąże z nałożonego nań zadania. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że interesy nauczycielstwa — uposażenie, pragmatyka, wymagania kulturalne i t. d. zajmują w zadaniach i działalności „Związku" niepoślednie miejsce. Nigdy jednak egoistyczne interesy zawodowe nie odpychały na dalszy plan spraw szkolnych, oraz kulturalno-społecznych.

Osiągnięcie celów szkolnictwa zależy również i od innych warunków pracy. Dla nauczycielstwa nie jest rzeczą obojętną jaka jest i jaką będzie organizacja władz szkolnych i administracji szkolnictwa, jaki jest stosunek szkoły powszechnej do średniej, jak będą przygotowane do zawodu zastępy nauczycielstwa, jakie będą budynki szkolne, pomoce naukowe i t. p. Ważną również jest dla „Związku" jakościowa strona szkolnictwa: programy, oraz zagadnienia wychowawcze i dydaktyczne.

Oto w bardzo ogólnych zarysach zadania i cele „Związku". Cyfrowy rozwój Związku już w 1920 r. wyrażał się liczbą 24.123 członków i stale postępował naprzód. W 1927 r. Związek liczył 37.598 członków zgrupowanych w 1.467 Ogniskach i obejmujących swą działalnością 142 powiaty Rzeczypospolitej.

Prezesem Związku jest senator Stanisław Nowak. (B. B.). Dla czytelnika „Kurjera Wileńskiego" ciekawą będzie rzeczą, jak przedstawia się rozwój i działalność „Związku" na Wileńszczyźnie.

W dniu 6 sierpnia 1922 r. odbyła się w Wilnie uroczystość przystąpienia nauczycielstwa Ziemi Wileńskiej zorganizowanego w t. zw. „Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego" do Związku P. N. S. P. Te 30 osób, które postanowiły zmienić nazwę swojej organizacji na „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" przejąć statut Związku i nierozerwalnie złączyć się z potężną organizacją działającą w całej Polsce, założyły fundamenty pod budowę wspaniale się rozwijającej następnie u nas organizacji nauczycielskiej.

W 1923 r. powstała w Wilnie Komisja Zarządu Głównego Związku, obejmująca swą działalnością całe województwo wileńskie. Pierwszym przewodniczącym wileńskiej „komisji" był p. Stanisław Gałązka, znany na gruncie wileńskim działacz społeczny. Organizacja liczyła już wtenczas 700 członków. W 1927 r. nastąpiło przyłączenie województwa nowogródzkiego do komisji wileńskiej. Obecnie więc komisja wileńska, której przewodniczącym jest p. Stanisław Dobosz, obejmuje teren dwóch województw: wileńskiego i nowogródzkiego i liczy razem 2441 członków zorganizowanych w 159 ogniskach. Imponująca liczba: 2441 działaczy kulturalno-oświatowych w najlepszem tego słowa znaczeniu! Obejmują oni wszystkie powiaty obu województw, ogniskują się niemal w każdej gminie, są w każdej wiosce. Są i działają; nie w imię szowinizmu narodowego, ale w imię miłości człowieka, w imię miłości brzasku narodów rozciągają planowo i systematycznie sieć swej działalności od chaty do chaty, od wioski do wioski, od gminy do gminy...

W ostatnich szczególnie miesiącach jesteśmy świadkami wzmożonej pracy „Związku". We wszystkich powiatach odbywają się walne zjazdy związkowców, na których, poza sprawami organizacyjnemi, omawia się ważne zagadnienia pedagogiczne i społeczne, dyskutuje się programy szeroko zakreślonej pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i t. p.

Społeczeństwo nie może obojętnie przypatrywać się tej wielkiej i zaszczytnej pracy, jaką przedsięwziął Związek Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych — we własnym interesie winno dopomagać w tej pracy, która niewątpliwie przyczyni się do ugruntowania potęgi państwa, do rozwoju zdrowego demokratyzmu, do trwałości bytu niepodległego.

Andrzej Jasiński.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Echa strasznej katastrofy budowlanej.

PRAGA 10.X (Pat). Na miejscu wczorajszej olbrzymiej katastrofy budowlanej pracowało bez przerwy kilkaset ludzi, wydobywając powoli z pod spiętrzonych gruzów dalsze ofiary. Przypuszczalna liczba ofiar dotychczas nieodnalezionych sięga 26. Praca posuwa się naprzód b. powoli z powodu trudności w rozbijaniu olbrzymich bloków żelbetonowych.

W całem mieście panuje zdenerwowanie i przygnębienie. Wczorajsze posiedzenie parlamentu zostało przerwane na znak żałoby. Komisja budżetowa uchwaliła jednogłośnie rezolucję w sprawie pomocy rządu dla dotkniętych katastrofą.

Na miejscu katastrofy rozgrywają się tragiczne sceny rozpaczy członków rodzin ofiar. Żona jednego z robotników pracowała wczoraj cały dzień przy usuwaniu gruzów, szukając zwłok męża w końcu zaś popadła w obłęd. Według powszechnej opinji przyczyną katastrofy było błędne położenie fundamentu na piasczystym gruncie oraz użycie cementu gorszej jakości.

Szkody obliczają na 8 miljonów koron czeskich. Komuniści czechosłowaccy usiłują wyzyskać tę sytuację dla celów agitacyjnych, nawołując do strajku robotników budowlanych. Usiłowania wywołania demonstracji publicznej udaremniła policja.

PRAGA. 10. X. (Pat). Nocy ubiegłej dwaj robotnicy zdołali przez wywiercenie otworu w murze sąsiedniego domu wydostać się z pod gruzów kamienicy, która się zawaliła. W godzinach rannych stwierdzono śmierć jeszcze jednej ofiary katastrofy.

Ogółem przewieziono do szpitala 36 osób. Jedna z nich w drodze do szpitala zmarła.

Wedle dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 12 osób. Z tych nie rozpoznano dotychczas zwłok 6-u.

Wyrok w procesie studentów kubańskiego instytutu rolnego.

MOSKWA. 10 X. (Pat). W odbywającym się w Rostowie n/Donem procesie, organizacji kontrrewolucyjnej studentów kubańskiego instytutu rolniczego zapadł dziś wyrok. Główny oskarżony Skinderowski skazany został na 8 lat więzienia, 3 inni na więzienie od 16 miesięcy do 4 lat, dalszych 8 oskarżonych na warunkową karę więzienia. Szereg oskarżonych uniewinniono.

Manja prześladowcza Sowietów.

MOSKWA, 10. X. Pat. W związku z fantastycznemi rewelacjami na temat rzekomego frontu antysowieckiego, prasa sowiecka popadła w istną manję prześladowczą, widząc na każdym kroku dowody tworzenia tej nowej koalicji przeciwko Sowietom.

Między innemi wycieczkę oficerów z polskiej akademji sztabu generalnego do państw bałtyckich „Izwestja" łączą z temi fantastycznemi rewelacjami, twierdząc, że oficerowie polscy odwiedzą północny front przyszłej antysowieckiej koalicji organizowanej w Warszawie i Bukareszcie „Izwestja" piszą, że na północno-wschodniej granicy Finlandji gospodarze i goście ujawnili istotny cel wizyty polskich sztabowców.

W tej samej depeszy piszący pod pseudonimem „sowremiennik" wybitny polityk sowiecki omawiając konstelacje międzynarodowe spowodowane porozumieniem anglo-francuskiem uważa Paryż za inicjatora rozmów polsko-rumuńskich.

Według opinji „sowremiennika", Quai d'Orsay kieruje nowym układem sił przeciwko Niemcom i Włochom.

Ostatnie posiedzenie 42 sesji Rady Administracyjnej M. B. P.

KRAKÓW. 10. X. (Pat.) o godz. 4 po południu odbyło się w sali posiedzeń Akademji Umiejętności ostatnie posiedzenie 42 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. W posiedzeniu oprócz członków Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy wzięli udział minister Jurkiewicz, prezes Akademji Umiejętności Rozwadowski, sekretarz generalny Akademji prof. Kutrzeba. Po przemówieniu prezesa Akademji Umiejętności dr. Rozwadowskiego, prezes Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Artur Fontaine wyraził wdzięczność w imieniu wszystkich swoich kolegów pod adresem rządu polskiego i władz polskich, które zgotowały Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy tak w Warszawie jak i w Krakowie niezapomniane przyjęcie. Również p. Wolfe imieniem grupy rządowej, p. Olivetti imieniem grupy pracodawców i p. Poulton imieniem grupy robotniczej wyrazili wdzięczność rządowi polskiemu za przyjęcie w Polsce.

Następnie p. minister Jurkiewicz wygłosił przemówienie, wyrażając przekonanie, że Międzynarodowe Biuro Pracy przezwyciężając liczne a nieraz subtelne trudności przeprowadzi wszystkie swe plany zdążające do poprawy warunków pracy i życia szerokich mas pracujących, oraz do urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej. W końcu dyrektor Thomas złożył ze swej strony w imieniu Międzynarodowego Biura Pracy wyrazy uznania i wdzięczności rządowi polskiemu oraz władzom w Warszawie i Krakowie. Przy sposobności p. Thomas oświadczył, że od czasu ostatniej sesji ilość ratyfikowanych konwencyj międzynarodowych pracy wzrosła o 25. Mówca otrzymał w Krakowie wiadomość o 2-ch ratyfikacjach austryjackich. Na tem zakończono 42 sesję Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Następna sesja zostanie otwarta w Genewie 11 marca 1929 r. Natychmiast po zamknięciu sesji wyjechał z Krakowa o godz. 5 m. 25 pociągiem wiedeńskim prezes Rady Administracyjnej Artur Fontaine.

Konny raid wojskowy.

ZAKOPANE, 10 X Pat. W dniu wczorajszym ukończony został raid wojskowy Warszawa—Morskie Oko. Do raidu startowało 47 koni służbowych, a do mety w Zakopanem przybyło 36 oficerów. Odcinek trasy Kraków—Morskie Oko był terenem wyścigowym i wszyscy uczestnicy mogli przebywać tę przestrzeń w dowolnym tempie.

Najlepszy czas osiągnął porucznik Motz z 1 pułku szwoleżerów przebywając cały odcinek w 10 godzin 56 minut, drugim był porucznik Sulewski z 1 D.A.K u trzecim porucznik Moszyński z 11-o pułku ułanów.

Z Litwy Kowieńskiej.

Pierwsze posiedzenie rady państwa.

KOWNO, 11.10. (Ate). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady państwa. Uczestniczyło w niem 5 nowomianowanych członków rady pod przewodnictwem prezesa Szylingasa.

Uchwalono tymczasowy statut rady, składający się z 4 punktów, a opracowany przez prof. Remericha. Statut ma charakter regulaminu technicznego. Następnie odbyły się obrady nad planem prac kodyfikacyjnych. W wyniku obrad wszyscy członkowie zobowiązali się do opracowania referatów o zasadach kodyfikacji. Referaty będą odczytane na najbliższem posiedzeniu rady.

Wreszcie rada opracowała projekt manifestu prezydenta z powodu ósmej rocznicy zajęcia Wilna. Projekt manifestu będzie przedłożony prezydentowi Smetonie do zatwierdzenia

Obrady prowincjonalnych komitetów odzyskania Wilna.

KOWNO, 11.10. (Ate). Dziś rozpoczęły się tu obrady zjazdu przedstawicieli prowincjonalnych komitetów odzyskania Wilna. Na posiedzeniu inauguracyjnem wygłoszono szereg przemówień, w których wyrażono pogląd, że Litwa musi chwycić za broń, aby zająć Wilno, Grodno i Suwałki.

Popisy histerycznego emigranta rosyjskiego.

KOWNO, 11.10. (Ate). Wczoraj w dziennikach „Liet. Aidas" i „Rytas" umieszczony został wiersz poety rosyjskiego Balmonta, poświęcony kwestji wileńskiej. Wiersz głosi, „że Wilno, Suwałki i Grodno są rdzennie litewskiemi". „Duch prawdy przemówi za Litwą i odzyska ona Wilno". Wiersz jest jaskrawy w tendencji i słaby w formie. Wywołał wrażenie, że został napisany na zamówienie.

Podpisanie umowy handlowej litewsko-finlandskiej.

KOWNO, 11 X (Pat) Onegdaj została podpisana umowa handlowa między Litwą a Finlandją.

Nowe 50-litówki z Katedrą Wileńską.

W tych dniach bank litewski wypuścił serję banknotów 50-cio litowych. Jak wszystko zresztą na Litwie, banknoty te prócz zaspakajania potrzeb rynku pieniężnego, mają na względzie także propagandę oswobodzenia Wilna.

Nowe 50-cio litówki wykonane zresztą dość poprawnie z jednej strony mają podobiznę pioniera idei niepodległej Litwy dr. Bassanowicza, drugiej wieżę Katedry Wileńskiej.

Widok wieży ma podobno podtrzymywać w ludności chęć odzyskania od Polski „zagrabionego Wilna".

Pobór rekruta na Litwie.

Jak donoszą z pogranicza polsko litewskiego od paru już dni na Litwie odbywa się pobór rekruta rocznika 1907.

Napływ rekrutów jest mimo represji stosowanych przez władze litewskie — bardzo słaby. Olbrzymia ilość poborowych uchyla się od obowiązku służby wojskowej.

W związku z poborem sprzedaż alkoholu na Litwie została na czas rekrutacji zakazana.

Prof. M. LIMANOWSKI

W Trokach zaczął pracować zespół mały, serdeczny...

I

Krajobraz jeziorowy na zachód od Wilna, trzy mile jakie oddalony od prastarej stolicy, przedstawia malowniczy skrawek ziemi—co więcej, skrawek, który posiada niezwykłe znaczenie w historji. Przecież z Trok nad Morze Czarne runęła ongiś Litwa...

Na długość około 30 kilometrów, od Wilji do Mereczanki, przebiegamy kolejno przez odmienne regiony, zrazu kraj garbaty pełen wzniesień i wklęsłości, chaos rynien i wanienek bezodpływowych, niespokojny, w którym gnieżdżą się jeziora, po nocach migające niby kocie oczy. Bliżej Trok leżą największe jeziora, wykrawane dziwacznie i przedstawiające na każdej większej mapie misterny znak jakiejś trójki—wreszcie jeszcze dalej na południu uspokaja się powoli kraj, aby przejść w równinę, przez którą przebiega szereg małych, czarujących jezior nanizanych gdyby perły na sznur sięgający ze Wschodu na Zachód, (cudowne są te jeziora nieznane: *Międzyrzeckie!*). Potem uspakaja się definitywnie wszystko i na piaskach wyrasta odwieczna puszcza, chluba starej Litwy, puszcza Rudnicka ze swymi tradycjami Witoldowego, potem Zygmuntowego zwierzyńca.

Tak tedy od Wilji płynącej głębokim wcięciem i *Kierniowa* nad tą Wilją, macierzystego gniazda jeszcze starszego niż Troki—przez Troki Nowe nad jeziorami i Troki Stare bliżej puszczy Rudnickiej mamy do czynienia z krainą, która się mieni bogactwem naturalnych krajobrazów. Mamy do czynienia z uprzywilejowaną stroną na kuli ziemskiej, z pewną terytorjalną całością, która posiada swoje tajemnice, tajemnice nietylko puszczy i wielkich jezior ale i tajemnice niezwykle zakłóconej ziemi, miejscami rozdartej, na której leżą osobliwe głazy, olbrzymie kamienie gigantów.

Do roślin i zwierząt, kamieni i wody proszę dodać jeszcze człowieka, który zapalał stosy Perkunowe i przy tych stosach skupił demoniczne wprost siły Giedyminowego państwa, a uzyskamy jednostkę zwaną województwem trockiem, które rozszerzając się ongiś umiało niemal dojść do Rygi, aby stanąć w Birżach, a z drugiej strony zagarnąwszy Kowno i Grodno dotknąć się na południu (to jest nie dowiary!) puszczy Białowieskiej i z tą puszczą związanych źródeł Narwi.

Zbadać tę ziemię obok Wilna, za Ponarami leżącą, gdzie codzień słońce się kładzie gasnąc—(Mickiewicza „słońce nad nim czerwone jak pożar na dachu"). Zbadać podstawę na której pracowała historja, glebę, klimat, elektryczność w powietrzu, która się wciąż rodzi i idzie w parze z kłębiącemi się chmurami gnanemi od Bałtyka — wszelkie fenomeny związane z tą ziemią, dające się zaobserwować, zbadać, opisać, ująć w cyfrę, w krzywe rytmiczne—złączyć to wszystko, aby uzyskać jeden obraz, formułę alfa i omegę oto zadanie, które podjęło się naukowe Wilno przed dwoma laty. Wilno szukające, trudzące się nad rozjaśnieniem mroków, Wilno żywe, niecofające się przed problemami rozjaśnienia tajemnicy wielkiego lotu, wielkiego wzrostu w przeszłości.—Wilno wreszcie nielękające się pracować zespołowo, w zgodności, z animuszem zbiorowej duszy, w pełni zespołowego zapału i zespołowego uporu, aby przełamać niechętnych, niewierzących, obojętnych, idących luzem, tułających się niewiadomo dlaczego samotnie, kiedy można razem bratersko, w przyjaźni i miłości pracować, a nie koniecznie wlec się po jakichś ugorach wśród chłodu i po grudzie z której niewykrzesisz ani światła ani ciepła a tem mniej jakiejkolwiek radości.

Komitet trocki (tak się nazywa ta prosta i bezpretensjonalna organizacja) zorganizowana z profesorów uniwersytetu Stefana Batorego przy wydatnej pomocy komisji fizyograficznej Akademji Umiejętności w Krakowie przystąpiła do wielkiego planu opracowania Trok, więcej, opracowania całego obszaru Trok, wydania w przyszłości wielkiej monografji zbiorowej oraz teki rysunków i map—tak z jednej strony Trok Starych jak i Nowych jak i całego kraju dokoła, pośród którego narodziły się Troki, zatem pojezierza garbatego z jednej, skąd północ dmucha, jak i wielkiego zandru piaszczystego z puszczą odwieczną do której zalatują podmuchy z Niemna i dalszego południa. Topografja, geologja, zwłaszcza glacyologja, morfologja, topologia ta nowa, najmłodsza i najodważniejsza gałęź antropogeografji, meteorologia, limnologja, zoologja, florystyka, antropologja, etnologja, lingwistyka, konserwacja zabytków, prahistorja i historja sztuki, wszystko jedno jak się te wszystkie dyscypliny nazywają, zaczęły wspólnie świdrować trocką ziemię, aby wydobyć skarby utajone. To nie jest wszystko, bo się szykuje fizyka, aby badać elektryczność nad wodą jezior, chemja, aby badać chemizm wód, biologja w pełnym znaczeniu, fenologja, historja, ekonomika, balneologja i gdybyśmy chcieli listę prowadzić to wszystko jeszcze co żywe i z rozmaitych stron przystępuje aby obraz dopełnić i do precyzyjności doprowadzić.

Jest strona fizyczna Trok, ziemia, woda, powietrze, ekumena, jest strona duchowa Trok historja, która była, jest, wreszcie jest strona mistyczna Trok, to co żyje dalej w poezji, w świadomości narodu, co udziela się z Mickiewicza i Słowackiego masom, co w nas wzrasta i każe spoglądać na Troki, jako na coś co dobrze znamy i w sobie, w naszem „ja" odnajdujemy. Tedy badania Trok nie mogły się ograniczyć do wydziału przyrodniczego, który podjął inicjatywę tych badań. Z kolei przystąpiły do nich inne wydziały i tak rośnie zbożna praca aż ogarnie całą wileńską Alma Mater.

Tedy zeszłego roku po okresie przedwstępnych narad i posiedzeń rozpoczęły się same badania w lecie, niemal niedostrzeżenie dla wszystkich. Seminarjum trockie na którego czele stoi p. Rudkowska, patrjotyczna i społeczna do końca, rozumiejąc znaczenie takich badań i atmosferę z powodu takich badań na młodzież oddała do dyspozycji zespołu trockiego dwa domy nad jeziorem Tataryszki, w których można było zamieszkać i zorganizować odpowiednie pracownie. Karaimi oddali ponadto specjalnie na pracownię antropologiczną salę szkolną tuż obok Kenesy, tej świątyni drewnianej z wysuwającą się z grobnic barokową wieżyczką ze skrzyni o szalowanych deskach. Magistrat trocki oddał dwie łodzie do dyspozycji, rozumiejąc, że takie badania spopularyzują Troki i przez to dźwigną miasteczko z apatji i inercji, w które po wojnie zapadły. Cóż zdoła oczy Polski skierować na tę mieścinę drewnianą, w smutnej agonji jak nie ruch dokoła jezior, energja i przedsiębiorczość badaczy, którzy pragną swoje zainteresowanie rozszerzyć jaknajściślej i dla swoich badań zyskać zrozumienie u pokolenia powojennego, który dźwiga się powoli z bezdennego materjalizmu, w którym ani radości ani sytości.

Tedy rozpoczął profesor Michał Reicher swoje badania nad Karaimami. Do pomocy miał cały personel, który zorganizował wzorowo. Pomiary Karaimów, badanie ich głowy, rąk, statury całej, ich krwi, wszystko na to, aby rozjaśnić ich rasową przynależność do zdeklarowanej jakiejś antropologicznej grupy. Karaimów sprowadził ongiś Witold do Trok, przywiódł ich z nad Czarnego Morza, z Krymu, na którym pracowali zakładając ogrody owocowe. W Trokach rozrośli się ci Karaimi i przetrwali w czystości rasowej po dziś dzień, unikając obcych a łącząc się jedynie ze sobą. Mieszkają też w dzielnicy którą im ongiś Witold wydzielił wśród ogrodów przeznaczonych na ogórki, w Trokach prawdziwe *specialité de la maison*. Dalecy od Żydów, nieznający Talmudu, wsłuchani jedynie w mojżeszowy pięcioksiąg. Karaimi są po dziś dzień wyznawcami czystego mozaizmu, grupą zgubioną w Europie, cudem jakimś ocalałą w Trokach. Tak tedy przez pracownię obok Kenesy przewijali się starzy, młodzi, mężczyźni i kobiety po kolei dając się badać, fotografować, mierzyć. Pracownia funkcjonowała od rana do wieczora pomna, że najlepiej jest sprawnie działać, rzeczy na długie etapy nie rozciągać.

(*d. c. n.*)

Uczestnicy 42 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Krakowie.

KRAKÓW, 9.X (Pat) Dziś o godz. 8 min. 30 rano przybyli do Krakowa z Warszawy uczestnicy 42 sesji Rady Administracyjnej Miedzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

Wycieczce członków Międzynarodowego Biura Pracy towarzyszy p. minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz, delegat Polski przy Lidze Narodów p. minister Sokal oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Na peronie dworca powitali przybywających gości wojewoda krakowski Darowski, wicewojewoda dr. Duch, starosta grodzki dr. Styczeń, prezydent miasta Rolle, gen. Smorawiński, prezes dyrekcji kolejowej Barwicz, delegacja rady robotniczej P. P. S. na czele z sen. Englichem, konsul francuski i inni.

Goście po powitaniu udali się do przygotowanych dla nich apartamentów, poczem zwiedzili w godzinach porannych zamek Wawelski i katedrę. O godzinie 12 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość nadania tytułu doktora praw honoris causa panu Albertowi Thomas. Uroczystość odbyła się w obecności uczestników 42 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, p. ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicza, ministra Sokala, wojewody Darowskiego, wicewojewody Ducha, prezydenta miasta Rollego, posła Żuławskiego, sen. Englicha, senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz licznej rzeszy słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego i publiczności.

Uroczystość zagaił przemówieniem rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kallenbach. Po uroczystości promocji odbyło się w sali Starego Teatru śniadanie wydane przez prof. Kallenbacha. W śniadaniu wzięło udział kilka osób uczestników sesji Rady Administracyjnej z pp. Fontaine i Albertem Thomas na czele. Na śniadaniu tem obecni byli minister Jurkiewicz, minister Sokal, konsul francuski, wojewoda Darowski i członkowie senatu akademickiego. W godzinach popołudniowych goście zwiedzili kościół Panny Marji, dziedziniec bibljoteki Jagiellońskiej, muzeum Czartoryskich i muzeum narodowe, oprowadzani przez konserwatora p. Szydłowskiego.

KRAKÓW, 10.10. (Pat). Wczoraj popołudniu goszczący tu członkowie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy zwiedzili krakowską Kasę Chorych, poczem goście udali się do Domu Robotnika przy ulicy Dunajewskiego, gdzie red. Hecker wygłosił przemówienie powitalne w języku francuskim, angielskim, niemieckim i polskim. Następnie pos. Stańczyk powitał gości imieniem związków zawodowych. W odpowiedzi imieniem gości przemawiał p. Jouhaux, który zakończył swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska, niech żyje pokój, niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów“. Przemówienie to przyjęte było gorącemi oklaskami.

WIELICZKA, 10.10, (Pat). Dnia 10 b. m. przybyli do Wieliczki samochodami koło godz. 10 rano uczestnicy sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w liczbie około 90 osób. Zwiedzając kopalnie zagraniczni goście nie szczędzili słów podziwu dla Polski i jej bogactw oraz urządzeń kopalni. Goście przyglądali się również z żywem zainteresowaniem pracom górniczym. Przy śniadaniu, wydanym na cześć gości w komorze imienia Henryka Sienkiewicza przemawiał dyrektor Thomas, który dał wyraz podziwu dla kopalni wielickiej, oraz w imieniu własnym i gości podziękował staroście i naczelnikowi żupy solnej za przyjęcie. O godzinie 13 odjechali goście do Krakowa uwożąc ze sobą niezatarte wspomnienia. Gościom towarzyszyła p. ministrowa Sokalowa i starosta grodzki dr. Styczeń.

Komitet Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego.

W środę 10 b. m. o godz. 18 odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim organizacyjne zebranie celem utworzenia komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Wielką salę Urzędu Wojewódzkiego wypełniło zgórą 100 osób, najwybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, wojskowości, posłów sejmowych i senatorów z Wileńszczyzny, reprezentantów Uniwersytetu S. B., weteranów 63 r., przedstawicieli władz państwowych, miejskich i organizacyj społecznych.

Zebranie zagaił wojewoda wil. Wład. Raczkiewicz, wskazując na konieczność zadokumentowania jakimś zbiorowym czynem radości wszystkich obywateli z powodu Święta Niepodległości Rzplitej.

Poza uroczystym obchodem 10 - lecia wywalczenia granic Rzplitej przez naszego żołnierza, pamięć dnia tego uwiecznić należy utworzeniem pomnikowej fundacji użyteczności publicznej. P. wojewoda zawiadomił zebranych, że powstała myśl zbudowania drogą ofiarności społeczeństwa wzorowego sierocińca dla znaczniejszej ilości dzieci, urządzonego na modłę europejską.

Rozwinęła się ożywiona dyskusja w czasie której wyłoniłły się projekty zbudowania wzorowej szkoły powszechnej dla najzdolniejszych dzieci z całej wileńszczyzny, uzupełnienia sierocińca szkołą zawodową, budowy sanatorjum dla chorych na gruźlicę wreszcie projekt ufundowania stypendjów dla dzieci żołnierzy, bohaterów, którzy złożyli życie w ofierze Ojczyźnie.

Po dyskusji powołano komitet honorowy, oraz wybrano komitet wykonawczy złożony z blisko 40 osób, z prawem kooptacji.

Po ogólnem zebraniu obradował komitet wykonawczy, który odbył jedynie krótkie wstępne posiedzenie, wyznaczając następne na sobotę 13 b.m. godz. 18 w Urzędzie Wojewódzkim. Zadaniem komitetu wykonawczego będzie obmyślenie programu uroczystego obchodu, jako też opracowanie konkretnych wniosków w sprawie wyżej wymienionych projektów trwałego uczczenia rocznicy.

Wieści z kraju.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Malwersacje w D. O. K. III.** Antoni Narewski w r. 1924 i 1925 był urzędnikiem rachunkowym w Intendenturze D. O. K. III, a w roku 1927 w temże szefostwie zajmował stanowisko referenta budżetowego. W tym też okresie dokonał przeważnych malwersacyj na szkodę państwa. Sędzia śledczy ustalił, że nadużycia przekraczają kwotę 96 tysięcy złotych, które Narewski przywłaszczył na podstawie systematycznie wystawianych fałszowanych asygnat.

Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie wiceprezesa Nowińskiego oraz sędziów Ilina i Schreyera skazał Narewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaliczając na poczet kary rok aresztu prewencyjnego.

— **Piekarnia spółdzielcza.** Z inicjatywy Spółdzielczej Rady Okręgowej w Białymstoku odbył się zjazd spółdzielczy w Grodnie. Na zjazd przybyli przedstawiciele spółdzielń z Grodna i powiatu grodzieńskiego, Białegostoku, Bielska-Podlaskiego, Brańska, Hajnówki oraz delegat województwa p. Galasiewicz naczelnik wydziału samorządowego.

Na wniosek p. Derszeń kierownika kasy Stefczyka w Grodnie postanowiono zorganizować spółdzielczą piekarnię mechaniczną. Jako udziałowcy przystąpiłyby poszczególne spółdzielnie oraz samorządy.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Napad.** Nocy onegdajszej na dom Jana Krawcewicza we wsi Murawjowka gminy polańskiej powiatu oszmiańskiego dokonano śmiałego napadu rabunkowego. Niejawnieni sprawcy pod osłoną nocy zakradli się do stodoły gdzie spał Krawcewicz i zadali mu kilka uderzeń w głowę jakimś tępem narzędziem i sądząc że go zabili dostali się do mieszkania i splądrowawszy je, zabrali znajdujący się tam zapas wędlin i słoniny. Pościg za sprawcami nie dał narazie rezultatu.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Zamordowanie gajowego.** Onegdaj w dzień w lesie koło wsi Dubaszynki gminy pliskiej powiatu dziśnieńskiego znaleziono zwłoki zamordowanego gajowego tamtejszych lasów Michała Połozowskiego zamieszkałego w leśniczówce Wilka gminy pliskiej. Połozowski był znany w okolicy jako bezwzględny tępiciel kłusownictwa, którzy ze swej strony zaprzysięgli mu zemstę Połozowski jednakże nie uląkł się gróźb i w dalszym ciągu tępił szkodników. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia Połozowski przechodząc lasem wpadł w zasadzkę kłusowników, którzy zasypali go gradem kul i gdy stwierdzili, że ten nie żyje, zbiegli.

— **Samobójstwo.** W Kolonji Czerniewicze pod Dzisną popełniła samobójstwo przez powieszenie się 60 letnia Zofja Stołyswo. Wymieniona popełniła samobójstwo na tle rozstroju nerwowego spowodowanego listem córki, w którym ta donosi o trudnych warunkach materjalnych w jakich się obecnie znajduje.

Z POGRANICZA.

— **Zatrzymanie komunistów.** Na odcinku Rubieżewicze 3 osobników korzystając z ciemnej nocy usiłowało przedostać się do Rosji. Zauważeni przez straż graniczną rzucili się do ucieczki lecz na skutek strzałów zatrzymali się i pozwolili się aresztować. Są to Okropow, Walibora i Mendelsem, ostatni z nich jest ranny w nogę. Jak wynika, że znalezionych przy nich dokumentów są to członkowie komunistycznej partji.

Giełda warszawska z dn. 10 X b. r.

DEWIZY:

Holandja	357.55—356,65
Londyn	43,25— 43,14
Nowy-Jork	8,90— 8,88
Paryż	34.83½—34,75
Praga	26.42—26,36
Wiedeń	125.37—125.06

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,19.

Papiery procentowe: Dolarówka. 96—95. 5% pożyczka konwersyjna 67% 8% l „z“ Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94. 4% ziemskie 47—45. 4½% ziemskie 50,75—50,25. 4½% warszawskie 51,50. 5% warszawskie 56,25. 8% Kalisza 63. 8% Lublina 82. 4% pożyczka inwestycyjna 120—119,50. Pożyczka stabilizacyjna 95,50.

Akcje. Bank Polski 177,50 — 178,50—177,75. Siła i Światło 135—133—135. II em. 118. Cukier 59,25—59,75—59,50. Węgiel 105 — 104. Cegielski 44,50. — Modrzejów 38,75 — 38,25. Norblin 250. Ostrowiec serja B I em. 122 — 119. Rudzki 43 — 43,50. Starachowice 50. Zawiercie 23,50—23. Borkowski 17. Spirytus 31.

Wśród pism.

— **Tęcza.** Ostatni Nr 40 podaje, żywo pisane artykuły. Dwa źródła pacyfizmu, Sopickiego, recenzję o tragicznej książce A. Urbańskiego — o zniszczonych dworach i rezydencjach „Na czarnym szlaku“ o salonie paryskim z licznemi ilustracjami pisze E. W. (Woroniecki), o łowach na rekina J. Marlicz, Pomoc młodzieży, Ołyka, A. Czekalskiego, wiersze, sprawy bieżące i powieści S. Szpotańskiego O d l o t y i G. Morcinka W i a r a z życia górników, stanowią całość obficie ilustrowanego zeszytu.

KRONIKA.

Czwartek **11** październ

Dziś: Placydy P.
Jutro: Maksymiljana.
Wschód słońca—g. 5 m. 37
Zachód „ g. 16 m. 35

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 10.X. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia +12° C. Opad w milimetrach—. Wiatr przeważający południowy. Uwagi. Pogodnie. Maksimum na dobę + 15° C. Minimum+7° C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

ADMINISTRACYJNA.

— Kary za nieprzestrzeganie przepisów o chorobach zakaźnych. Odnośne władze administracyjne przystąpiły ostatnio na podstawie Zarządzenia Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wymierzania surowych kar na te osoby, które w wypadku chorób zakaźnych niezameldują o tem w Wydziale Zdrowia Magistratu m. Wilna.

Kary nakładane są w drodze postępowania administracyjnego w trybie przyśpieszonym. Przypuszczać należy iż ludność w zrozumieniu swoich własnych interesów, oraz w celu podniesienia stanu zdrowotności miasta, będzie niezwłocznie informowała władze.

MIEJSKA.

— **Przyjazd dziennikarzy amerykańskich.** Na 15 b. m. zapowiedziało przyjazd do naszego miasta 8 dziennikarzy amerykańskich którzy chcą zapoznać się z tutejszymi warunkami politycznemi i ekonomicznemi.

— **Racje żywnościowe dla najbiedniejszych.** Wobec zbliżających się chłodów, Magistrat chcąc przyjść z pomocą biednej ludności czyni obecnie staranie o uzyskanie odpowiednich funduszów na zakupienie opału który będzie rozdany najbardziej potrzebującym. Taksamo wzorem lat ubiegłych Magistrat ma zamiar zakupić większą ilość artykułów spożywczych które również będą rozdane biednej i pozostającej bez pracy ludności. Z zapomóg tych będą korzystali ojcowie obarczeni rodziną i niezdolni do pracy.

— **3 tys. zł. na prowadzenie kuchni miejskich.** Na wczorajszem posiedzeniu kolegjum Magistratu zdecydowano wypłacić 3 tysiące złotych na zakup żywności kuchniom gotującym obiady dla bezrobotnych i biednych.

— **Podwyżka cen obiadów miejskich.** W celu wyrównania kosztów łożonych na kuchnie miejskie i higjeniczną i w murach po-Franciszkańskich Magistrat postanowił podnieść ceny obiadów z 55 na 60 groszy.

— **Opłaty w ochronach.** Wobec stwierdzenia, że rodzice niektórych dzieci przebywających w ochronach miejskich mają możność uiszczenia opłaty za utrzymanie i opiekę nad dziećmi Wydział Opieki Społecznej postanowił przeprowadzić kontrolę w celu stwierdzenia stopnia zamożności tych rodziców. W razie stwierdzenia zamożności będą oni uiszczali z opłatą w wysokości 30 zł. miesięcznie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicki Klub Włoczęgów Wileńskich ogłasza miniejszem m o b i l i z a c j ę świeżozapisanego na uniwersytet rocznika męskiego, jako też i tych wszystkich, którzy dla przyczyn bliżej nieznanych uchylali się dotychczas od poboru i klubowo byli przeoczeni.

Powyżej wymienieni stawią się przed Komisją Poborową Arcywłóczęgów w niedzielę dnia 14-go b. m. o godz. 18-ej (6 p. p.) w Ognisku Akademickim. Każdy poborowy winien ze sobą mieć:

1. Inteligencję.
2. Niespokojnego ducha.
3. Chustkę do nosa (niekonieczne!).

(—) W y g a.

(co do tej chustki, to słusznie! Wiadomo, przesąd burżuazyjny, zresztą od czego są rękawy i czapki? (U w a g a s k ł a d a j ą c e g o)

Z POCZTY.

— **Zakończenie budowy nowego przewodu telefonicznego.** Z końcem września b. r. zakończoną została budowa nowego przewodu telefonicznego bronzowego Baranowicze-Słonim, który Dyrekcja użyła do polepszenia bezpośredniej komunikacji telefonicznej pomiędzy Baranowiczami a Brześciem n/Bugiem przez połączenie nowowybudowanego przewodu z istniejącym już przewodem bronzowym Słonim-Brześć n/Bugiem.

Dzięki tej budowie tak ważne ośrodki, jak Baranowicze i Brześć n/B. uzyskały dobrą komunikację telefoniczną, z której mogą korzystać i inne miasta województwa Nowogródzkiego.

Z KOLEI.

— **O kredyt na budowę domów kolejowych.** Jak się dowiadujemy na dzień 14 b. m. w N.-Wilejce w sali Ogniska Kolejowego zostało zwołane zebranie członków Budowlanej Spółdzielni Kolejowej.

Na zebraniu tem zostanie omówiona ostatecznie paląca dla Kolejarzy sprawa budowy domów kolejowych, oraz kwestje zakupu parceli budowlanych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Miesięczne plenarne zebranie Zarządu Z. O. W. i Komisji Rewizyjnej** odbędzie się w dniu 10 X r. b. o godz. 20 w lokalu Z. O. W. (ul. Uniwersytecka 6 m. 8).

Z uwagi na szereg ważnych spraw, pozostających na porządku dziennym członkowie Z. O. W. proszeni są o punktualne stawiennictwo.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **W sprawie deputatu węglowego.** Wydział Wykonawczy Polskiego Związku Kolejowców interwenjował u p. Ministra Komunikacji w sprawie ograniczenia wydawania deputatu węglowego.

P. minister Komunikacji zapewnił, że sprawa zatargu co do ceny węgla będzie w najbliższych dniach z kopalniami uregulowana, a pracownicy najdalej do dwu tygodni będą mogli pobierać należne im deputaty węglowe.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk krawców—chałupników.** Wobec nieuwzględnienia żądań podwyżki dotychczasowych płac o 25 proc. zastrajkowali robotnicy krawieccy, szyjący ubrania damskie dla sklepów. Wobec tego właściciele warsztatów zwrócili się z koleji do właścicieli sklepów również z żądaniem podwyżki w wysokości żądanej przez ich robotników. Właściciele sklepów odmówili. Wobec tego i właściciele warsztatów ogłosili strajk. Ogółem wstrzymało się od pracy 150 robotników i 35 właścicieli warsztatów.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Prezydjum Gminy Żydowskiej zatwierdzone przez władze.** Władze wojewódzkie po porozumieniu się z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziły nowoobrane prezydjum Rady i Zarządu Gminy Żydowskiej w Wilnie.

— **Budżet Wileńskiej Gminy Żydowskiej.** W tych dniach Rada Gminy Żydowskiej w Wilnie przystąpi do opracowania projektu budżetu gminy

Preliminarz budżetowy gminy zostanie ułożony na okres roczny.

— **W sprawie lektoratu języka hebrajskiego na U. S. B.** Delegacja Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów z prezesem swym Cyncynatusem na czele przedstawiła się nowoobranemu J. M. rektorowi ks. Falkowskiemu.

Przy okazji delegacja poruszyła kwestję utworzenia lektoratu języka hebrajskiego przy wydziale humanistycznym.

J. M. ks. rektor zasadniczo poparł sprawę i przyrzekł postarać się aby w przyszłym budżecie były wstawione odpowiednie sumy na ten cel.

Następnie delegacja poruszyła sprawę utworzenia katedry historji Żydów z szczególnym uwzględnieniem historji Żydów w Polsce i Litwie na wzór podobnej katedry na uniwersytecie warszawskim. Delegacja oświadczyła, że wszczyna odpowiednie kroki celem zrealizowania tych postulatów.

J. M. ks. rektor przyrzekł sprawy te załatwić przychylnie.

RÓŻNE.

— **Powiatowy zjazd P. S. L. „Wyzwolenie“** został wyznaczony na dzień 23 października r. b. w Wilnie.

Na zjazd ten mają przybyć: posłanka Karnicka oraz posłowie Kalinowski i Smoła. Na zjeździe tym ma być omówiona sprawa prowadzenia intensywnej akcji agitacyjnej na Wileńszczyźnie.

— **Zbieranie składek na „Mopr“.** Ostatnio z powodu zbliżającej się rocznicy przewrotu bolszewickiego miejscowi komuniści — członkowie Mopr'u wszczęli akcję zbierania składek na więźniów politycznych. W myśl okólnika wystosowanego do poszczególnych oddziałów zebrane fundusze będą najlepszym dowodem solidarności robotniczej i wiary w zwycięstwo bolszewizmu. Na terenie Wilna agenci „Mopr'u“ obchodzą większe i mniejsze środowiska robotnicze żądając uiszczenia składki w wysokości 3 zł. Onegdaj zaszedł nawet wypadek terroru — kiedy jeden z robotników na ulicy Ponarskiej odmówił zapłacenia składki zagrożono mu wymówieniem pracy przy pomocy ludzi mających głos w związku.

— **Sprostowanie.** Od instytucji reklamowo-wydawniczej „P a r“ otrzymujemy następujące sprostowanie.

W ostatnim czasie znowu pojawiły się ogłoszenia i rozsyłane były okólniki z zapowiedzią książki adresowej o spółkach akcyjnych w Polsce, przyczem książki te przedstawiano jako „jedyne“ i „pierwsze tego rodzaju“ i t. d.

Wobec tego stwierdzamy, że pierwszym podręcznikiem, zawierającym szczegółowe dane o wszystkich w Rzeczypospolitej osiadłych spółkach akcyjnych jest nasze od roku 1922 ukazujące się wydawnictwo rocznikowe p. t. „Spółki Akcyjne w Polsce“, którego najnowszy rocznik 1928 na rynek księgarski wypuszczony będzie w początkach listopada. O wydawnictwie naszem zaopinjowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu jak następuje:

„Spółki Akcyjne w Polsce nakładem Para znane nam są jako wydawnictwo poważne, ukazujące się od szeregu lat. Są one pierwszym tego rodzaju podręcznikiem w języku polskim i zasługują na poparcie. Z zadowoleniem witamy zapowiedziany obecnie rocznik, nie wątpiąc, że książka, w przełomowej chwili wydana, spełni swe zadanie także w tym sensie, aby w jaknajszerszych kołach społeczeństwa na nowo obudziła zainteresowanie akcjami naszych spółek akcyjnych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
(—) Dr. P e r n a c z y ń s k i.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

Dziś i jutro teatr zamknięty z powodu przygotowań i prób generalnych dramatu G. Zapolskiej p. t. „Tamten“.

— **Postać Korniłowa** (carskiego urzędnika do tajnych poruczeń) kreuje znakomity artysta teatru Polskiego w Warszawie — K a z i m i e r z J u n o s z a - S t ę p o w s k i, który odtwarzał tę postać przed paroma tygodniami w stolicy, budząc zachwyt i podziw rozentuzjazmowanej publiczności. Prócz warszawskiego gościa — w „Tamtym“ — bierze udział cały niemal zespół Reduty.

Oprawę sceniczną projektował art. malarz i b. dekorator główny teatru Polskiego w Katowicach — H. Zwoliński.

Bilety w cenie od 1 zł,—6.50 zł. są już do nabycia w biurze „Orbis“.

Premjera w sobotę, dnia 13 b. m.

— **„Car Paweł 1“.** Niezależnie od prób sztuki G. Zapolskiej „Tamten“, zespół Reduty rozpoczął przygotowania do wystawienia dramatu Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł 1“, również z udziałem znakomitego warszawskiego gościa Kazimierza Junoszy-Stempowskiego

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“)

Dziś raz jeszcze komedja Bernauera i Oesterreichera „Pieniądz leży na ulicy“. Obsada premjerowa. Ceny miejsc zniżone od 20 gr.

— **Piątkowa premjera.** Jutro pełna humoru i zabawnych sytuacyj, krotochwila Moncey'a „Pan naczelnik, to ja“. Ceny pozostają w dalszym ciągu zniżone od 20 gr.

— **„Stary kawaler“.** W poniedziałek, 15 b. m. odbędzie się premjera „Starego kawalera“, jednej z najlepszych komedji J. Korzeniowskiego, obfitującej w sceny pełne soczystego humoru i czarownego sentymentu.

Premjera zbiega się z rocznicą 130 letnią urodzenia J. Korzeniowskiego.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

CZWARTEK, 11 października 1928 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 13.30: Transmisja z Auli Kolumnowej U. S. B. uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 1928/29. 1) Sprawozdanie b. Rektora dr. St. Pigonia za rok 1927/28. 2) Przemówienie J. M. Rektora ks. dr. Czesława Falkowskiego. 3) Wykład Inauguracyjny na temat „Problem młodości św. Franciszka z Azyżu“ wygł. J. M. Rektor ks. dr. Czesław Falkowski. Śpiewać będzie „Chór Akademicki“. 16.35—16.55: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.55—17.10: Komunikat L. O. P. P. 17.10—17.35: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek“ przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.35 — 18.00: Bajka dla najmłodszych. 18.00—19.00: Audycja literacka „Chatka w lesie“ zradjofonizowana komedja Władysława Syrokomli w wyk. Zesp. Dram. Rozg. Wileńskiej (Transmisja do Warszawy, Krakowa i Katowic). 19.00—19.25: Pogadanka radjotechniczna. 19.25—19.50: „O żywocie Mikołaja Srebrempisanego“ Emila Zegadłowicza odczyt z działu „Literatura“ wygł. Witold Hulewicz. 19.50 — 20.15: Feljeton wesoły „O Luna-Parku w Wilnie“ opowie Antoni Bondanowicz (w przerwie odczytu sygnał czasu) 20.15: Komunikaty i odczytanie programu na piątek. 20.30—22.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Elżbieta Jefimcewa (sopran), Albert Katz (wiolonczela i dr. Tadeusz Szeligowski (akomp.). Program: Cz. I. 1) Rimskij-Korsakow: Bajka o cesarzu Sołtanie 2) G. Puccini. Walc Mosetty zaop. „Cyganerja“. 3) Dwie pieśni. 4) Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy a-moll, a) Allegro non troppo. b) Allegretto con moto, c) Allegro. Cz. II. 2) G. Puccini: Arja z op. „Monon Lescaut“, 2) L. Różycki: arja z op. „Casanowa“, 3) Trzy pieśni, 4) C. Debussy: Menuet, 5) Massenet: „Elegia“, 6) D. Popper: „Motyle“. (Transmisja do Warszawy i Katowic). 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Bieg sztafetowy dokoła granic Polski.

WARSZAWA. 10.X. (Pat.). Po 9-ciu dniach biegu sztafetowego dookoła granic Polski obie pałeczki wkroczyły na teren pograniczny strzeżony przez strażników. Pałeczka zachodnia dotarła o godz. 6 rano do miejscowości Sianki powiatu stryjskiego na pograniczu polsko-czechosłowackiem. Pałeczka wschodnia znajdowała się o tej samej porze w miejscowości Ławoczne województwa stanisławowskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiło skrzyżowanie obu sztafet na przestrzeni między Siankami a Ławocznem. Ścisłych danych co do miejsca skrzyżowania się sztafet dotychczas brak. Odległość pomiędzy wymienionemi punktami wynosi 60 klm. Obie sztafety przebyły już od startu około 2.500 klm. każda.

Ciekawe dane.

BERLIN X. (Pat.) Organ pruskiego urzędu statystycznego „Statistische Korrespondenz“ ogłasza dane o nieruchomościach miejskich znajdujących się w rękach obywateli obcych państw i przytacza, że wśród cudzoziemców posiadających własne nieruchomości w miastach niemieckich na pierwszem miejscu stoją Polacy, a po nich idą Austrjacy, Czesi i Rosjanie. Obywatele polscy stanowią 20 proc. ogólnej liczby cudzoziemców, posiadających nieruchomości w miastach niemieckich.

Pokaz walki gazowej na Placu Katedralnym.

W niedzielę ubiegłę 7 b.m. zapowiadany już oddawna pokaz walki gazowej, wobec ślicznej pogody która dnia tego dopisała — nareszcie doszedł do skutku.

Już od godziny 11-ej rano na Placu Katedralnym poczęły gromadzić się luźne grupki ciekawej publiczności. Około 12-ej w blaskach, przyświecającego, jak „za dobrych letnich czasów“ — słońca, ukazał się zgromadzonym samolot szybujący tuż nad dachami przyczupniętych wokół placu kamienic.

Przepięknie wyglądał w słońcu żelazny ptak. Prawie jednocześnia zadudnił po kamieniach jezdni miarowy krok żołnierzy Jeszcze chwilę i pokaz walki rozpoczęto.

Tłumy publiczności z ciekawością przyglądały się przygotowaniom żołnierzy Nagle padły dymiące bomby. Plac cały, wraz z wieżą Katedralną zginęły w obłokach dymu. Silny wiatr spędził wkrótce tę sztuczną zasłonę. Żołnierze przygotowali się do nowego pokazu, tej najniebezpieczniejszej walki. Tym razem spłatano jednak figla zgromadzonej licznie publiczności

Ledwo rozerwały się bomby, w pierwszych szeregach widzów zapanował niebywały popłoch. Panika ogarnęła wkrótce cały tłum.

Najbardziej odważni jakby na komendę zaczęli powiewać białemi chusteczkami i... ocierać płynące z oczu łzy. Cały tłum płakał: żołnierze puścili gazy łzawiące

Wkrótce rozbiegł się tłum, a na placu zostały tylko szare postacie uzbrojone w ryje gazowych masek. Pokaz udał się wspaniale.

Przekonał on wszystkich w sposób nieszkodliwy o konieczności współpracy całego społeczeństwa z Ligą Obrony Przeciwgazowej.

Na wileńskim bruku.

— **Ładny narzeczony.** P. Leonarda Karczykówna (Szeptyckiego 7), będąc chwilowo w Nowogródku poznała dorodnego młodzieńca, który z miejsca zakochał się w p. Karczykównie i wyraził chęć ożenienia z nią. Karczykówna zgodziła się i narzeczeni wrócili do Wilna w celu załatwienia potrzebnych formalności. Można sobie wyobrazić zmartwienie p. Leonardy, kiedy dorodny narzeczony, zabrawszy jej garderobę i pieniądze ulotnił się jak kamfora. Zgnębiona niewie czego więcej żałować czy garderoby i pieniędzy, czy też straconej okazji wyjścia zamąż.

— **Zasypanie robotnika.** Wczoraj rano podczas robót ziemnych przy układaniu kabla telefonicznego przy ul. Mickiewicza w pobliżu mostu Zwierzynieckiego usunęła się ziemia i zasypała jednego z robotników, który uległ obrażeniom ciała

Prowadząca roboty firma winna wydać polecenie zabezpieczania rowów ażeby pracujący robotnik miał gwarancję, że nie naraża się na szwank

— **Cyganie—złodzieje.** Ostatnio włóczący się po mieście w znacznej ilości cyganie zawitali do mieszkania Antoniego Szczygła (Sadowa 23) i podczas gdy jeden z „gości“ rozmawiał z gospodarzem, inny ściągnął ze stołu zawiniątko w którem znajdowało się kilkadziesiąt złotych.

— **Znaleziono podrzutków:** jednego w poczekalni Kasy Chorych, w wieku około 4 miesięcy, którego umieszczono w przytułku „Oze“ drugiego w klatce schodowej domu Nr 16 przy ul. Zawalnej w wieku około 6-ciu tygodni, którego umieszczono w przytułku „Dzieciątka Jezus“.

— **Chłopcy wciąż giną.** Onegdaj wyszli z domu i dotychczas nie powrócili Stefan Wardziak lat 16 i Stanisław Gawro lat 18, obaj zamieszkali przy ulicy Wiwulskiego 12.

— **Zderzenie się taksówki z wozem.** Onegdaj o zmroku przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Nowogródzkiej, taksówka Nr 26 kierowana przez szofera Bernarda Tworagola najechała na wóz ciężarowy Chaima Bunimowicza (Subocz 7). Wskutek zderzenia koń został ranny — taksówka zaś uszkodzona. Woźnica nie odniósł szwanku ponieważ w ostatniej chwili wyskoczył z woza.

Z sądów.

Złodziejka—recydywistka.

Wczoraj w tutejszym Sądzie Okręgowym była rozpatrywana sprawa 52 letniej Marji Sokołowskiej złodziejki — recydywistki oskarżonej o kradzież. W grudniu roku ubiegłego do wozu stojącego na ulicy Zarzecznej w pobliżu ryneczku podeszła jakaś kobieta okryta chustką i skradła leżący na słomie długi łańcuch. Brzęk łańcucha doszedł do ucha przechodzącego obok uciekającej, właściciela wozu Józefa Miljanowicza, który Sokołowską zatrzymał i oddał w ręce policjanta. Podczas rozprawy ujawniono wysoce nieprzyjemny dla Sokołowskiej szczegół. Okazało się mianowicie, że jest ona już karaną, aż 4 razy. Sąd biorąc pod uwagę jej niepoprawność skazał Sokołowską na 2 lata więzienia.

Studentki — komunistki.

Na 26 b. m. została wyznaczona rozprawa sądowa przeciwko studentkom U. S. B. — Lewównie i Olszankównie, aresztowanie, których w roku ubiegłym wywołało wielkie poruszenie wśród studentów.

Lewówna i Olszankówna w swojem skromnem mieszkanku przy ulicy Piłsudskiego, działając w myśl polecenia partji komunistycznej urządziły drukarnię ulotek rozrzucanych następnie po mieście. Policja śledcza podczas rewizji w mieszkaniu ujawniła drukarnię i obie komunistki zasiądą na ławie oskarżonych w celu poniesienia za to konsekwencji.

— Uchodźca z Litwy kow., ziemianin—agronom lat 36, samotny, a dotknięty wielką martyrologją powojenną, skutkiem czego ma zagrożone zdrowie i po odbytej niedawno operacji, koniecznie potrzebuje dalszego leczenia i starannej opieki w sanatorjum, ewentualnie w uzdrowisku, przez parę miesięcy.

Będąc zupełnie wyczerpanym materjalnie poleca się łaskawej pamięci i opiecie społeczeństwa, któremu zrewanżuje się w jakikolwiek sposób, po odzyskaniu zdrowia i sił do pracy.

Ofiary pieniężne łaskawie składać do administracji „Kurjera Wileńskiego" dla „chorego agronoma — uchodźcy z Litwy Kow".

Z ruchu wydawniczego.

— Ukazał się „Supplement au tome I du Livre de la France pour les classes superieures des lycees (XVIII siecle"), książki ułożonej przez prof. A. Roux'a i p. K. Mellerowicz dla szkół polskich, wielce pomocnej przy nauce języka i literatury francuskiej, zalecającej się umiejętnym wyborem wypisów i wielkiemi zaletami dydaktycznemi. Podręcznik ozdobiony jest sześciu reprodukcjami arcydzieł malarstwa francuskiego. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 2.).

— W „Bibljotece Biologicznej" pod redakcją prof. dr. J. Wilczyńskiego wyszły następujące nowe prace: Nr 5. Stanisław Gartkiewicz: „Szczeżuja", z 42 rys. w tekście (cena zł. 2.50); Nr 6. Jan Bowkiewicz: „Rak". z 42 rys. w tekście (cena zł. 180); Nr 8. Stefan Blank-Weissberg „Pływak", z uwzględnieniem chrabąszcza i niektórych innych chrząszczy krajowych, z 29 rys. (cena zł. 1.20). „Bibljoteka Biologiczna" jest przeznaczona dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, dla studentów, przyrodników i medyków, dla uczniów starszych klas gimnazjum, a wreszcie dla tych wszystkich z pośród wykształconej inteligencji, którzy pragnęliby swą wiedzę przyrodniczą pogłębić, ugruntować lub rozwinąć. Cechuje ją wysoki poziom naukowy, a zarazem przystępna i przejrzysta forma, oraz dobór i obfitość ilustracyj i tablic. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Prof. dr Jan Wilczyński opracował, na wzór swej „Biologji ogólnej" uniwersyteckiej, „Podręcznik biologji ogólnej dla VIII kl. gimnazjów". Podręcznik ten jest przystosowany do programu oficjalnego i dzieli się na dwie wielkie części: „Pojęcie o zasadniczych własnościach materji żywej" i „Pojęcie o czynnikach i teorjach ewolucji", oraz zawiera przeszło trzydzieści ćwiczeń. Podręcznik zaleca się nietylko wiedzą autora, ale i zaletami dydaktycznemi, które wytrzymają krzyżowy ogień próby w praktyce szkolnej. Książkę ilustruje 146 rysunków w tekście. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50).

— W „Bibljotece Wyższej Szkoły Handlowej" ukazały się „Pisma wybrane" Franciszka Quesnay'a w przekładzie B. J. Pietkiewiczówny, przejrzanym i opatrzonym przedmową przez Z. Pietkiewicza. Jest to pierwszy przekład polski pism Quesnay'a, oparty na najstaranniejszem wydaniu prof. A. Onckena z r. 1895. Wchodzą weń najgłówniejsze pisma znakomitego ekonomisty, obejmujące całość genetyczną doktryny. Dziełem tem redakcja „Bibljoteki W. S. H." oddała rzetelną usługę polskiej przekładowej literaturze ekonomicznej. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50).

SPORT.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Zawody na odznakę sportową P. Z. L. A.

W niedzielę, dn. 14 X. b. r. na boisku sp. 6 p. p. Leg. o godz. 9 rano odbędą się zawody na odznakę sportową P. Z. L. A., organizowane przez Wil. Okr. Zw. Lekkiej Atletyki.

Zawody odbędą się w 3-ch kategorjach: a) dla chłopców od lat 15 do 17, b) dla mężczyzn od lat 18 w zwyż i c) dla kobiet od lat 17 w zwyż.

Dla orjentacji podajemy minima, wymagane przez P. Z. L. A. w celu przyznania odznaki.

W kategorji chłopców: biegi krótkie: 60 m.—8,8 s. 300 mtr.—55 s. biegi długie: 1500 mtr.—5 m. 40 s., 3000 mtr. — 13 m.; skoki: w dal—4 m. w wyż 120 cm., rzuty oburącz: kulą 5 klg. — 12 mtr., dysk 1 klg — 38 m.

W kategorji mężczyzn: biegi krótkie: 100 m. — 13 s. 400 mtr. — 65 s. 1500 mtr. — 5 m. 15 s.; biegi długie: 5000 mtr.—22 m., 10,000 m.—50 m., skoki w dal — 450 cm., w wyż 130 cm., trójskok 9 m; rzuty oburącz: kulą — 13 m., dysk 40 m., oszczep — 50 m.

W kategorji kobiet: biegi krótkie—60 m.—10 s., 150 m. — 30 s., biegi długie — 500 m. — 2 m. 20 s., 1000 m. — 5 m. 10 s.; skoki: w dal — 3 m., w wyż 1 m., rzuty oburącz: kula (4 klg.) — 11 m., dysk (1 klg) — 32 m., oszczep (600 gr) — 38 mtr.

Dla zdobycia odznaki konieczne jest osiągnięcie granicy w jednej konkurencji w każdej z grup (biegi krótkie, długie, skoki i rzuty).

Jesienny bieg na przełaj.

Wil. O. Z. L. A. organizuje w najbliższą niedzielę jesienny bieg na przełaj na dystansie 5 klm. Początek biegu o godz. 10 rano. Zbiórka zawodników o godz. 9 rano w parku sp. im. gen Żeligowskiego. Start przed bramą wejścia do parku — meta w głównej alei cielętnika.

Rozmaitości.

Nowy sposób konserwowania kwiatów

W laboratorjum doświadczalnem Muzeum Historji Naturalnej w Salzburgu została wynaleziona po długich próbach i poszukiwaniach—nowa metoda konserwowania kwiatów, traw, mchów i ziół, która niewątpliwie wielkie będzie miała znaczenie dla muzeów i innych instytucyj kształcących.

Dzięki nowej metodzie będzie można z łatwością przechowywać okazy botaniczne w ich stanie i wyglądzie pierwotnym, naturalnym, i to we wszystkich stadjach ich rozwoju.

Konserwowanie nowowynalezioną tą metodą zapewni nadto przechowywanie roślin i ich części w stanie pierwotnym na stałe, zatem gromadzenie wszelkich gatunków flory zwrotnikowej i podbiegunowej, także stref umiarkowanych, w celach naukowych wielka kolekcja roślin miejscowych zakonserwowana została nową tą metodą w Salzburskiem Muzeum Historji Naturalnej, które za kilka miesięcy wystawi ją na widok publiczny dla zainteresowania osiągniętych rezultatów.

Dla botaników i wykładających botanikę w szkołach będzie wystawa ta niemałą atrakcją.

Ofiary.

Jan Essel ofarował zł. 10 na sieroty po poległych wojskowych.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 13-X r. b. o godz 10-ej rano w domu Nr 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

3385 **Magistrat m. Wilna.**

Ogłoszenie.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Grodno ogłosiło przetarg nieograniczony na dostawę arendacyjną siana i słomy dla oddziałów rejonu Grodno na czas od 1-X 1928 roku do dnia 30-VI 1929 roku.

Przetarg odbędzie się w lokalu Rejonowego Kierownictwa Intendentury Grodno — przedmieście Łosośna w dniu 24-X b.r. o godzinie 10-ej. Informacyj o warunkach szczegółowych można zasięgnąć we wszystkich Kierownictwach Rejonowych Intendentur.

Rej. Kier. Int. Grodno
3382/1460 VI L. dz. 3181/żywn.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy). kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.